

Tynki modernistycznego Krakowa i problemy ich ochrony

Modernist stucco in Cracovian architecture and issues of its protection

Monika Bogdanowska

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Krakowie
Voivodeship Monument Conservation Office in Krakow

Tematem artykułu jest problematyka ochrony i konserwacji zewnętrznych wypraw tynkowych pochodzących z okresu międzywojnia. Zagadnienie jest od jakiegoś czasu poruszane w publikacjach, niemniej jednak wobec intensyfikacji prac remontowych, pojawiających się nowych środków renowacyjnych przy jednoczesnej stopniowej degradacji zasobu zasługuje na uwagę. Nadal bowiem tzw. powszechna świadomość wartości architektury międzywojnia jest niska, a potrzeby, czy to związane z użytkowaniem budynków (termomodernizacje i inne remonty), czy ich estetyką (malowanie) powodują nieodwracalne przekształcenia historycznych obiektów.

Obszarem badawczym jest Kraków i budynki powstałe w okresie międzywojnia. Pierwsza część artykułu zawiera ogólną charakterystykę zasobu. Dalej omówione zostały główne przyczyny zniszczeń, stan zachowania, najważniejsze zagrożenia tynków oraz pragmatyka prac konserwatorskich – tu podstawą były wywiady z konserwatorami. W podsumowaniu zawarto sugestie dotyczące dalszych działań.

Dziedzictwo architektury modernistycznej Krakowa – charakterystyka zasobu

Temat międzywojennej architektury Krakowa był przedmiotem licznych opracowań w których omówiono nie tylko rozwój przestrzenny miasta¹, typologię obiektów², sylwetki twórców³, czy nawet producentów⁴ ale też poświęcono sporo uwagi modernistycznemu detalowi⁵. Problematyka technicznej ochrony

substancji, choć poruszana niekiedy przez autorów sporadycznie bywa przedmiotem głębszych studiów⁶. Temat ten został pioniersko podjęty w środowisku gdyńskim⁷, był także przedmiotem prac doktorskich⁸. Tymczasem ochrona substancji jest kluczowa dla zachowania materialnego autentyzmu historycznych obiektów.

Aby zarysować kontekst problemu, warto na wstępie podjąć próbę krótkiej, konserwatorskiej charakterystyki zachowanego w Krakowie zasobu modernistycznej architektury międzywojnia. Przede wszystkim zasób ten można określić jako spoisty⁹, nie tylko w sensie stylistycznym, ale też pod względem zachowanej substancji. Obiekty modernistyczne nie pojawiają się jako pojedyncze pośród dzieł innych epok, przeciwnie, w większości zlokalizowane są w wyraźnie wyodrębnionych obszarach. Poza kilkana „ekscesami” dokonanymi przez bardziej prze-

ska Beata, Winskowski Piotr, Kraków 2017; Chmielewski Wojciech Jan, Chmielewski Filip, *Architektoniczna dekoracja modernistycznych kamienic krakowskich w XX-leciu międzywojennym*, [w:] *Architektura XX w. i jej waloryzacja w Gdyni i w Europie, Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni*, red. Maria Jolanta Sołtysik, Robert Hirsch, Gdynia: Urząd Miasta Gdyni 2017, s. 117–122.

6. Karaszkievicz Paweł, *Tynki Szlachetne*, „Renowacje i zabytki”, Nr 2 (2011), s. 140–148; Płuska Ireneusz, *Zabytkowe tynki. Kolorystyka zabytkowych elewacji od średniowiecza do współczesności. Historia i konserwacja*, [w:] *Materiały międzynarodowej konferencji z okazji 30-lecia wpisu Starego Miasta w Warszawie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO*, Warszawa 22–24 września 2010, Warszawa 2010, s. 301–316.

7. Hirsch Robert, *Tynki elewacyjne w architekturze modernistycznej Gdyni i ich konserwacja*, [w:] *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni. Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i Europie*, red. Maria Jolanta Sołtysik, Robert Hirsch, Gdynia: Urząd Miasta Gdyni 2014, s. 199–208; Huk-Malinowska Izabela, Kriegerseisen Anna, *Problematyka konserwatorska elewacji gdyńskich kamienic modernistycznych*, [w:] *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni. Architektura I połowy. XX w. i jej ochrona w Gdyni i Europie*, red. Maria Jolanta Sołtysik, Robert Hirsch, Gdynia: Urząd Miasta Gdyni 2014, s. 315–318.

8. M.in. na Wydziale Konserwacji-Restauracji dzieł Sztuki ASP w Krakowie zagadnienie było tematem rozpraw doktorskich, obie wykonano pod kierunkiem prof. Ireneusza Płuski: Zob. Piłiło Bożena, *Estetyka i technologia kształtowania elewacji. Krakowskie fasady XIX w. i początku XX w. Wybrana problematyka konserwatorska*, Kraków 2013; Wrona Marcin, *Wyprawy szlachetne i terazzo okresu dwudziestolecia międzywojennego w Krakowie – technologia, techniki i konserwacja*, Kraków 2017. Mps Archiwum WKRIDAS ASP w Krakowie.

9. W kontekście niniejszych rozważań termin ten należy rozumieć nieco szerszej niż tylko „tworzący harmonijną całość”, ale także jednorodny, gdyż spójność wychodzi poza ramy formalne (w skali urbanistycznej i architektonicznej) i obejmuje również substancję, niezliczone, do dziś zachowane, mniejsze i większe elementy wyposażenia. Zob. „spoisty”, *Słownik języka polskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1997 – 2017 [on-line].

1. Purchla Jacek, *Urbanistyka, architektura i budownictwo*, [w:] *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1918-1939*, red. Bieniarzówna Janina, Małecki Jan, T. 4, Wydawnictwo Literackie, 1997, s. 149–189; Motak Maciej, *Historia rozwoju urbanistycznego Krakowa w zarysie*, Kraków 2012.

2. *Studia nad architekturą i urbanistyką Polski międzywojennej*, T. 1, *Od budowa i budowa państwa*, red. Motak Maciej, Gaczoł Andrzej, Kapołka Maciej, Kraków, 2017; Zbroja Barbara, *Architektura międzywojennego Krakowa 1918–1939. Budynki, ludzie, historia*, Kraków 2013.

3. Np. Zbroja Barbara, *Jewish Architects in Cracow 1868-1939*, „Scripta Judaica Cracoviensia”, T. 4, Kraków 2006; Twardowska Kamila, *Fryderyk Tadanier - monografia*, Kraków 2016.

4. Dzieje krakowskich rodów branży budowlanej działających na początku XX wieku omówiła w swym artykule Agnieszka Partridge, zob. Partridge Agnieszka, *Krakowskie rodziny branży budowlanej na przełomie XIX i XX wieku*, „Rocznik Krakowski”, t. LXXXIII, Kraków 2017, s. 187–207.

5. *Studia nad architekturą i urbanistyką polski międzywojennej*, T. 2, *Wiodące zagadnienia formalne*, red. Zychowska Maria Jolanta, Makow-



1. S. Wexner, H. Jakubowicz 1935, kamienica przy ulicy Chopina. Zieleń wypełnia skwer u zbiegu ulic, ale także pojawia się w przedogródkach. Specjalnie projektowane uchwyty umożliwiały ustawianie donic na balkonach i na parapetach okien, rośliny miały stanowić element dekoracyjny elewacji. (fot. autorki, 2017)

1. S. Wexner, H. Jakubowicz 1935, Chopin St. Small plaza by the cross of the streets is full of green which has been also introduced in tiny front gardens. Exclusively designed rails allowed for setting planters in balconies and stills for plants were introduced as an integral part of the overall composition of the façade. (Author's photo, 2017)

bojowych architektów międzywojnia realizujących swe wizje na obszarze Starego Miasta (w obrębie Plant), takimi jak budynek Feniksa, czy Komunalnej Kasy Oszczędności, większość budowli powstawała na nowo wyznaczonych terenach inwestycyjnych¹⁰. Ciekawym świadectwem rozwoju budowlanego jest choćby ulica Garncarska, której pierzeję wschodnią (od strony Starego Miasta) tworzą popisowe dzieła architektów działających u schyłku wieku XIX: dom Wiktora Barabasza, dom własny Karola Zaremby, zespół klasztoru i kościoła SS. Sercanek, pierzeję zachodnią zaś stanowią fasady utrzymane w duchu krakowskiego modernizmu. Za nimi, w kierunku granic miasta, pojawiają się obiekty funkcjonalistyczne, projektowane w latach trzydziestych przez młodych architektów pozostających pod wpływem szkoły berlińskiej (np. przy ulicach N. Cybulskiego i Wenecja).

Pod względem kompozycji urbanistycznej nowe obszary są kontynuacją idei miasta-ogrodu. Zgodnie z lokalną tradycją zieleń pojawia się w przedogródkach, wypełnia wnętrza zabudowy kwartałowej, stanowi składową promenad, ulic, placów, skwerów. Przykładem może być choćby zabudowa po zachodniej stronie parku Krakowskiego (il. 1). Spoistość zachowały dzielnice willowe: osiedla Profesorskie, Oficerskie, Cichy Kącik i inne. Jednym z najwybitniejszych osiągnięć urbanistyki międzywojennej po-

zostają Aleje Trzech Wieszczów projektowane jako reprezentacyjna miejska promenada i druga obwodnica miasta, przy której znalazły się obiekty powiązane z nauką i kulturą oraz spore (jak na Kraków) kamienice czynszowe. Mówiąc więc o spoistości należy podkreślić, że nie ogranicza się ona do pojedynczych budynków, ale obejmuje także nadal zachowane całe układy urbanistyczne: szerokość ulic, place, skwery, ogrody, przedogródki i parki, idąc zaś od ogółu do szczegółu spoistość obejmuje zachowaną historyczną substancję tworzącą modernistyczne obiekty z wszelkimi elementami technicznymi i wyposażeniem, oraz oczywiście barwą i fakturą elewacji (il. 2).

Drugą cechą opisywanego zasobu jest jego stosunkowo dobry stan zachowania: większość budynków zachowała swą pierwotną formę, przetrwał autentyczny wystrój klatek schodowych, bramy (gorzej z oknami), tynki oraz terazzo w klatkach schodowych (il. 3).

Trzecia cecha zasobu to jego wyjątkowa użytkowa przydatność. Wynika ona bezpośrednio z cech międzywojennego budownictwa, które dziś, z perspektywy czasu, moglibyśmy chyba uznać za szczytowe osiągnięcie projektowe w zakresie dostosowania do potrzeb człowieka. Mieszkania z tego okresu uznawane są za dobrze rozplanowane, budynki użyteczności publicznej za solidne i funkcjonalne, a wszystko razem cechuje wysmakowana elegancja. Cechy te – z punktu widzenia ochrony – są o tyle istotne, że

10. W okresie międzywojnia powierzchnia miasta powiększyła się z 47 km² do blisko 170 km². Zob. także: Motak Maciej, *Historia rozwoju...*, op. cit. s. 33–34.



2. Z. Grünberg 1938, kamienice przy ulicy Mazowieckiej 3a, 5a. Tynki szlachetne zachowały się na obu elewacjach w zaskakująco dobrym stanie. Uwagę zwraca ich wysmakowana kolorystyka i zróżnicowanie wykończenia powierzchni. (fot. autorki, 2017)

2. Z. Grünberg 1938, Mazowiecka St. 3a, 5a. Pierre-simili and stucco renderings have been preserved in surprisingly good state. Note refined colours and varied finish of the surfaces (Author's photo, 2017)

nie stawiają nierozwiązywalnych pytań o „adaptację do współczesnych potrzeb” z którymi stykamy się w przypadku architektury obronnej, pałacowej, czy sakralnej. Mimo przemian jakie nastąpiły od czasu ich powstania modernistyczne obiekty mogą nadal pełnić swe funkcje. Można by raczej postawić zarzut, że oferują zbyt wiele w stosunku do współczesnych, mało wyrafinowanych potrzeb.

Istotnym elementem opisanego zasobu są także dość dobrze zachowane oryginalne wykończenia elewacji. To ważna składowa, która nadaje charakterystyczny wyraz estetyczny tak budynkowi, jak i wnętrzu urbanistycznemu. Niestety, wartość modernistycznych tynków jest bagatelizowana, są one traktowane jako element technicznego wykończenia ścian z pominięciem walorów estetycznych, takich jak kolor i faktura oraz oryginalności wynikającej z użycia swoistych technik tynkarskich. Przejdźmy zatem do omówienia problematyki ochrony tynków modernistycznych.

Tynki modernistyczne – tynki szlachetne

Tytuł wspomina o tynkach modernistycznych, we wstępie zaznaczono, że opracowanie dotyczy wypraw elewacyjnych, tu zaś należy uściślić, że stosowane w międzywojniu tynki zaliczamy do kategorii tynków szlachetnych. Analiza licznych publikacji po-

3. I. Goldberger 1937, klatka schodowa kamienicy utrzymana w duchu „na trójkątno”. Lastrykowe powierzchnie schodów zachowane w znakomitym stanie (fot. autorki, 2017)

3. I. Goldberger 1937, staircase in the so-called „triangular” style. Terrazo cladding has sustained intact. (Author's photo, 2017)





4. Ulica K. Szymanowskiego z zabudową kształtowaną w latach 1936 – 1939 (m.in. S. Wexner, Henryk Jakubowicz, J. Struszkiewicz, J. Wetzstein, A. Smykla, I. Goldberger). Jedną z najciekawszych modernistycznych ulic położoną po zachodniej stronie parku Krakowskiego z zachowanymi doskonałymi przykładami eleganckich, funkcjonalistycznych kamienic o bardzo zróżnicowanym wystroju fasad. Dziś niestety ten fragment miasta razi zaniedbaniem i dewastacją (fot. autorki, 2018)

4. K. Szymanowski St. with the buildings dated to the period of 1936 – 1939 (S. Wexner, Henryk Jakubowicz, J. Struszkiewicz, J. Wetzstein, A. Smykla, I. Goldberger). One of the prominent Modernist streets located by the western side of Krakowski Park with its perfect examples of elegant, functionalist tenements of varied, individually designed décor of the facades. At present this part of the city seems to be abandoned and devastated. (Author's photo, 2018)

kazuje, że termin „tynk szlachetny” rozumiany jest niejednoznacznie. Tymczasem opisy i definicje podaje kilku autorów¹¹: jest to więc tynk wykonany z zaprawy będącej mieszanką spoiwa oraz specjalnie dobranych wypełniaczy, które nadają mu określoną barwę i teksturę. W tej kategorii ogólnej tynki międzywojnia wyróżnia to, że były wykonywane z gotowych mieszanek oraz, że w przypadku pewnych technologii stosowano ich obróbkę kamieniarską po wyschnięciu. Jednak najważniejszą cechą wszystkich tynków szlachetnych – o czym definicje nie wspominają, bo „rozumie się to samo przez się”, jest to, że nie tyle „szlachetność” użytych materiałów świadczy o rodzaju tynku lecz to, że ma on charakter warstwy finalnej, wykończeniowej, nie był zaś, jak zwykły tynk, podkładem pod warstwę farby.

W przypadku fasad krakowskich budynków z opisywanego okresu rozróżnić można trzy rodzaje tynków szlachetnych występujące w określonych strefach elewacji¹². I tak, w wąskim pasie przyziemia często pojawia się terazzo (lastro), które stanowi

też wykończenie stopnia bramy i dalej klatki schodowej¹³. Pierwsza kondygnacja, portal, godło domu, detale rzeźbiarskie, gzymsowania, wreszcie obramienia otworów wykonywano z tynków kamieniarskich. Natomiast ściany powyżej parteru pokrywano tynkiem „zwykłym” – droбноziarnistym, gładzonym, właściwie zawsze z dodatkiem miki, co powoduje charakterystyczne połyskiwanie elewacji w słońcu¹⁴.

Konserwacja tynków modernistycznych

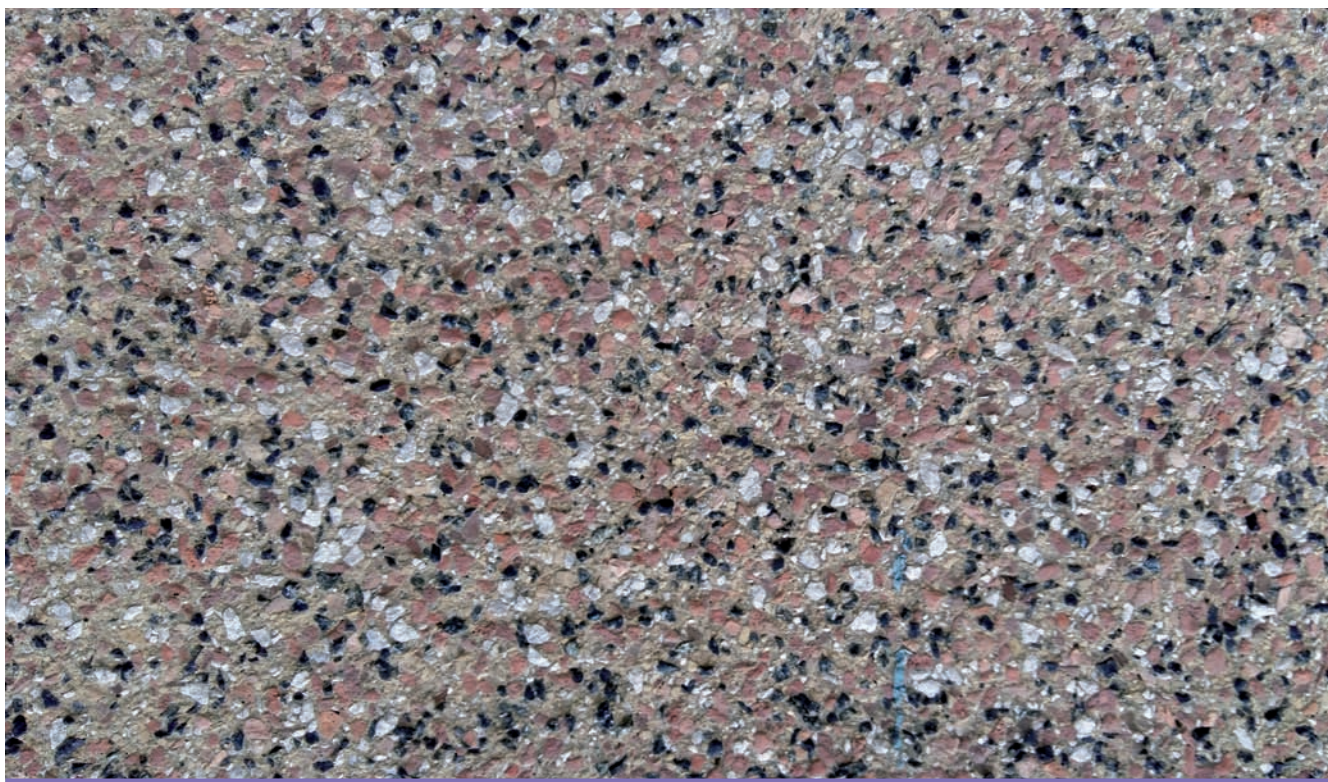
Zatem z konserwatorskiego punktu widzenia a mamy do czynienia z powierzchnią niejednorodną. Składy tynków, precyzja wykonania, lokalizacja w obrębie elewacji, ekspozycja na czynniki atmosferyczne, wszystko to są determinanty stanu zachowania, które warunkują dalsze procedury konserwatorskie. Spośród szerokiego wachlarza zniszczeń typowych dla materiałów w ekspozycji zewnętrznej, w przypadku tynków szlachetnych wyróżniająca się są dwa, a mianowicie: zabrudzenia i odspojenia. To właśnie nawarstwienia brudu, kumulującego się

11. Nechay Jerzy, *Wyprawy szlachetne i kamień sztuczny*, Warszawa 1951, m.in. s. 64, 80, 83; Szolginia Witold, *Ilustrowana architektura dla wszystkich. Architektura i budownictwo*, Warszawa 1975, s. 398; Urban Leonard, *Murarstwo i tynkarstwo*, Technologia, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997, s. 332.

12. Rodzaje tynków szczegółowo opisuje w podręczniku Jerzy Nechay, a za nim inni autorzy, m.in. Leonard Urban, zob. przypis 10.

13. Sporadycznie terazzo wykańczano pierwszą kondygnację (jak np. w kamienicy narożnej Al. Słowackiego/ Nowy Kleparz).

14. Jest to układ typowy dla budynków modernistycznych wznoszonych w całej Polsce, przy czym oczywiście tynki łączono z innymi materiałami jak cegła, kamień, a nawet szkło, co szczegółowo opisał Robert Hirsch – zob. Hirsch Robert, *Ochrona i konserwacja historycznej architektury modernistycznej Gdyni: Zarys problematyki*, Gdańsk 2016.



5. S. Bartz, 1934. Tynk kamieniarski zachwyca barwą i strukturą, widoczna jest mieszanka kilku kruszyw w kolorach białym, czarnym i czerwonym o zróżnicowanej granulacji (fot. autorki, 2017)

5. S. Bartz, 1934. Pierre-simili cladding enraptures with its colours and texture, note mixture of white, black and red aggregates of varied grain size (Author's photo, 2017)

na powierzchni ścian przez dziesięciolecia sprawiają, że w powszechnej recepcji architektura modernizmu jest szara (il. 4). Bogactwo barw wynikające z przemyślanej kompozycji kruszyw (il. 5), dyskretnie moderowanych w obrębie elewacji, ginie pod grubą powłoką brudu. Konserwatorzy¹⁵ wskazują na niejednorodny charakter zabrudzeń. Jedne powstają na skutek przemian chemicznych, a więc wypłukiwania i migracji spoiwa (a także soli) ku powierzchni (nawarstwienia o charakterze tzw. czarnej patyny) i są chemicznie związane z podłożem. Inne zabrudzenia są powierzchniowe i mają charakter tłusty – te z kolei powstają w wyniku osadzania pyłów i substancji smolistych. Rozkład tych nawarstwień w obrębie ściany jest zróżnicowany i zależy np. od kierunku wiatru. Z tej przyczyny czyszczenie elewacji wymaga modyfikacji i łączenia różnych metod, uwzględniających dodatkowo rodzaj i stan podłoża (odmianę tynku). Niestety dość często czyszczenie prowadzone jest nieprofesjonalnie, przez osoby nie posiadające doświadczenia. Co gorsza, twardy tynk kamieniarski, który czyści się najefektowniej tylko pozornie nie ulega zniszczeniu, ale niefachowiec nie jest jednak w stanie tego ocenić. Dlatego użycie metod strumieniowo-ściernych powinno być w przypadku tynków szlachetnych ograniczone. Podczas mycia wysokociśnieniowego zniszczeniu ulega bowiem powierzchniowa warstwa tynku. Wskazane jest raczej stosowanie przegrzanej pary, suchego lodu, ablacja laserowa czy metody chemiczne. Najczęściej stosuje się kompilacje różnych metod.

15. Na podstawie wywiadów z dyplomowanymi konserwatorami dzieł sztuki, prowadzącymi prace na terenie Krakowa przy elewacjach modernistycznych kamienic, swymi uwagami podzieliły się: Małgorzata Wida, Natalia Soran- Maluty, Katarzyna Dobrzańska, Bożena Boba-Dyga.

Drugim poważnym problemem są odspojenia¹⁶. W przypadku odspojień dużych powierzchni tynku, konieczne jest skucie i wykonanie tzw. kopii tynku w oparciu o badania jakościowe i ilościowe oryginału. Czasem pojawiają się problemy z wypełniaczem, gdyż niektóre kamieniołomy nie są już eksploatawalne. Próby scalenia uzupełnień z tynkiem historycznym powodują, że nieraz całą powierzchnię pokrywa się warstwą farby (tzw. laserunek), co prowadzi m.in. do zaniku połyskiwania. Podejmowane są próby jego przywrócenia przy użyciu specjalnych lakierów z dodatkami imitującymi mikę, jednak nie dają one zadowalającego efektu plastycznego.

Ogólnie można powiedzieć, że od strony technicznej tak czyszczenie, jak stabilizacja odspojień, czy rekonstrukcja tynków nie są dla konserwatorów specjalnym problemem. O zniszczeniach decyduje inne zjawisko, w tym przypadku szczególnie dotkliwie. W pragmatyce konserwatorskiej mówi się o „przekształceniach estetyczno-plastycznych”. Można tu wyróżnić cztery główne rodzaje przekształceń: 1. prace termomodernizacyjne prowadzące do zatarcia plastyki elewacji, oryginalnej kolorystyki i faktury tynku; 2. malowanie, wykonywane często farbami krzemianowymi (zabieg z ich użyciem ma charakter nieodwracalny); 3. przekucia pod instalacje (il. 6); oraz 4. umieszczanie nośników reklamowych, tablic informacyjnych, łączące się z uszkodzeniami powstałymi podczas montażu oraz powodujące utratę autorskiego efektu estetycznego. Przyczyną tych zniszczeń jest niewiedza, brak świadomości wartości obiektu,

16. Rozspojenia (między obrzutką o warstwą finalną) zdarzają się bardzo rzadko i świadczą o jakimś błędzie technologicznym (autorce znany jest z Krakowa jeden taki przykład).



6. A. Duntuch S. Landsberger, L. Liberman, 1938 – 1939. Oczyszczona powierzchnia tynku kamieniarskiego zachowanego w dobrym stanie, niestety efekt plastyczny wysmakowanej powierzchni o ciekawej fakturze (widoczne ślady poziomo prowadzonej gradziny) zniweczony został przez niedbałe rozkucia i skrzynki urządzeń technicznych (fot. autorki, 2018)

6. A. Duntuch S. Landsberger, L. Liberman, 1938 – 1939. Surface finished with pierre-simili has been cleaned revealing refined aesthetic effects of the surface and its rich texture (note horizontal runs of tooling with hailstone) however it is spoiled by carelessly executed opening ups of the wall and technical boxes. (Author's photo, 2018)

bezmąsność, a ich efektem zmiana wyglądu elewacji. Na licznych przykładach można wskazać, że wiedzy brakuje tak inwestorom, jak wykonawcom, czy wreszcie, co najgorsze, służbom konserwatorskim, które pozwalają na prowadzenie prac termomodernizacyjnych, na zamalowywanie szlachetnych, barwionych w masie tynków, lub po prostu pozostają bierne wobec faktu wspomnianych przekształceń. Finalne efekty takich renowacji bywają często bardziej dotkliwe dla historycznych tynków niż celowy wandalizm (graffiti).

Problemy ochrony dziedzictwa modernizmu

Pomimo świadomości potrzeby ochrony dziedzictwa modernizmu, pragmatyka konserwatorsko-renowacyjna zdaje się podążać własną ścieżką. Powraca pytanie: co chronimy wpisem do rejestru, skoro istnieje zgoda, co do tego, że poszczególne elementy zabytku mogą być w taki, czy inny sposób zmieniane, a zatem jednak nie są chronione? Wprowadzane (i akceptowane) zmiany mogą dotyczyć tak samej formy budynku (nadbudowy), wymiany i usuwania elementów wyposażenia (piece, stolarka), podziałów wnętrz, wprowadzania nowej infrastruktury technicznej (windy czy urządzenia klimatyzacyjne montowane jako „tymczasowe”) – jak i oczywiście zmian w wystroju elewacji. Wprowadzamy więc, w najlepszym razie, ochronę częściową, której istotą jest akceptacja takich czy innych nowych rozwiązań, wysuwanych na ogół w celu poprawy funkcjonalności obiektu. Zmiany te powinny mieć jednak jakąś granicę, tymczasem prymatem

ochrony obiektów budownictwa pozostaje zapewnienie ich użytkowania i nieingerowanie w konfliktogenną sferę „świętego prawa własności”. Sam fakt wykonywania remontu budzi uznanie, jako akt dobrej woli kogoś, kto w ogóle chce o historyczny obiekt zadbać.

Można postawić tezę, że sposób traktowania obiektów poszczególnych epok ma pewną specyfikę robót, a w przypadku architektury modernistycznej jest to wyjątkowe upodobanie do obkładania elewacji styropianem, usuwanie (ciągle jeszcze zachowanych) drobnych elementów wyposażenia, oraz bezrefleksyjna wymiana stolarki. Duże, równe, pozbawione wydatnych gzymsowań i profili płaszczyzny zdają się wręcz do działań termoizolacyjnych zachęcać. W powszechnym odbiorze tak „ogaccona” elewacja zdaje się nie odbiegać wyglądem od stanu wcześniejszego. Skali zniszczeń drobnych elementów wyposażenia, parkietów, pieców, balustrad, posadzek nie sposób w ogóle oszacować. Nie są ani chronione, ani uznawane za wartościowe. Obserwacje pozwalają na wysunięcie wniosku, że problem ochrony wynika w prostej linii z faktu, iż elementy o charakterze „technicznym” z rzadka uznawane są za warte zachowania i konserwacji. Dotyczy to także tynków.

Obserwujemy także rozdziewięk między oczekiwaniami inwestora i wykonawcy prac, a pryncypiami konserwatorskimi. O ile inwestor chce, by walory termoizolacyjne ściany uległy polepszeniu, elewacja wyglądała „jak nowa”, a wszystko odbyło się przy minimalnych kosztach, wykonawca pragnie przeprowadzić prace szybko, sprawnie i z „maksymalnym” efektem estetycznym, o tyle pryncypia mówią o zachowaniu

i potrzebie ochrony autentyku, co wyklucza zewnętrzną termomodernizację, pochłania czas, podnosi koszty, a przede wszystkim wymaga profesjonalizmu wykonania. Jednak tylko postępowanie zgodne z principiami jest w ostateczności prawdziwie opłacalne, gdyż pozwala zachować wyjątkowe, niepowtarzalne walory obiektu.

Z uwagi na wspomnianą wcześniej „spoistość” zasobu modernistycznego dziedzictwa Krakowa mamy do czynienia z zadaniem daleko bardziej złożonym niż określenie wskazań ochrony pojedynczych, wyodrębnionych dzieł, czy ich części. To istotny wyróżnik, bowiem nie spotykamy się często z możliwością chronienia zasobu z jednej strony spoistego, z drugiej pozostającego zasadniczo w dobrym stanie i zachowującego swą użytkową przydatność. Stąd w przypadku „obszarów modernistycznych” należałoby postawić postulat obejmowania ochroną całych ulic i dzielnic wraz z wszelkimi (tak!) ich składowymi. Jak się okazuje wpis do rejestru obszaru, czy jego ochrona zaznaczona w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nie są wystarczające, gdyż chronią (także tylko do pewnego stopnia) układ urbanistyczny, a nie obiekty i ich składowe.

Podsumowanie

Trzy wymienione na wstępie cechy charakterystyczne zasobu dziedzictwa architektury modernistycznej Krakowa, a więc: spoistość, dobry stan zachowania i przydatność powinny stać się podstawą do określenia kierunków jego ochrony i działań konserwatorskich, a zatem:

Po pierwsze. Ochrona konserwatorska powinna dotyczyć całych zachowanych zespołów i obejmować je od skali urbanistycznej po elementy wyposażenia. Obiekty architektury międzywojennej, zachowane często do naszych czasów wraz ze swym wyposażeniem i kontekstem, powinny podlegać ochronie jako całość, a nie zbiór elementów, którym przypisuje się wedle trudnych do uzasadnienia reguł, mniejszą i większą wartość¹⁷. Wielkim błędem jest ochrona „zewnętrznej formy” obiektu z pominięciem wnętrza, o kontekście nie wspominając, bo on i tak na ogół chroniony nie jest, lub chroniony jest słabo (vide: likwidacja przedogródków, zagospodarowanie ogrodów wewnętrznych na parkingi). Dodatkowo ta chroniona „zewnętrzna forma” często ograniczona jest wyłącznie do bryły z pominięciem kolorystyki i faktury oryginału (!).

Po drugie. Należy wykorzystać fakt, że substancja zachowana jest na ogół stosunkowo dobrze – w każdym razie nieporównywalnie lepiej niż w przypadku obiektów z wcześniejszych epok – i dążyć do jej utrwalenia, a nie wymiany. Warto byłoby przewartościować paradygmat oczekiwań estetycznych względem obiektów historycznych. Postulat ten w odniesieniu do tynków szlachetnych wyraził już Paweł Karaszkiwicz¹⁸ stwierdzając, że nie można oczeki-

17 Dotyczy to oczywiście w ogóle zabytków architektury i budownictwa, tu jednak skupiamy się na walorach obiektów z konkretnej epoki, o tyle wyjątkowych, że zawierających wciąż jeszcze wiele oryginalnych elementów wyposażenia i wystroju.

18. „Czy naprawdę elewacja po odnowieniu musi wyglądać <jak nowa>? Może wystarczy, żeby była zadbana? Może po prostu taką elewację tylko umyć?”, P. Karaszkiwicz, op. cit., s. 148.



7. Ulica Z. Dunin-Łasowicza. Oryginalne wykończenie elewacji zachowane w bardzo dobrym stanie, boczne światło wydobywa powierzchnie gradzińowane i połyskujące mika tynki gładzone (fot. autorki, 2018)

7. Z. Dunin-Łasowicz St. The original rendering has been well preserved. Side lighting brings the tooling of the surface out clearly (simili-render worked out with hailstone) along with mica sparkling within troweled surfaces. (Author's photo, 2017)

wać, iż obiekty historycznego budownictwa będą wyglądać „jak nowe”. Lepiej zachować oryginalny szlachetny tynk połyskujący mika wraz ze śladami jego zniszczeń, niż zamalować go farbą. Terazzo i sztuczny kamień cechuje znakomita trwałość i perfekcyjne wykonanie, należy wszelkimi sposobami dążyć do ich zachowania, a remonty ograniczać do czyszczenia i wypełnienia ubytków (il. 7).

Po trzecie. Ponieważ ważną cechą architektury modernistycznej są jej wysokie walory funkcjonalne, wobec czego doraźnie prowadzone remonty i przekształcenia, choć podtrzymują funkcje użytkowe powinny uwzględniać możliwość przywrócenia stanu poprzedniego.

Wymienione działania pozostają głównie w gestii służb konserwatorskich, które wszak, muszą być świadome potrzeb i rangi problemu. Drugą grupą, która powinna włączyć się w ochronę zasobu, są osoby prowadzące prace, gdyż to na nich spoczywa odpowiedzialność za działania bezpośrednio i konieczność uświadamiania inwestorów.

Warto wreszcie zaznaczyć fakt, że przy całym „kosmopolityzmie” architektury doby międzywojnia architekci dbali o nadawanie budowlom cech lokalnych, wyróżniających. Zjawisko to odnośnie stosowania konkretnych rozwiązań formalnych, jak np. wysunięte okapy, czy godła domów, zostało rozpoznane

(m.in. szkoła krakowska), jednak na podkreślenie zasługują też stosowane w Polsce rozwiązania techniczne i technologiczne. Doskonałym przykładem są właśnie omawiane techniki tynkarskie. Stanowią one tak samo wartościowe dziedzictwo jak forma budynków! Istniejący w Krakowie zasób budownictwa doby międzywojnia nie został do końca rozpoznany. Trudno oszacować rozmaitość wykończeń tynkarskich, gdyż większość elewacji nigdy nie była czyszczona, a wie-

le skrył już styropian i powłoki malarskie. Pozostaje mieć nadzieję, że świadomość wartości tych obiektów wzrośnie i będziemy mogli jeszcze kiedyś cieszyć się wyrafinowaną kolorystyką i fakturą modernistycznej architektury. I na zakończenie: może warto byłoby pomyśleć nad przywróceniem produkcji tego typu tynków, było nie było, świadectwa polskiej myśli technologicznej? ■

Modernist stucco in Cracovian architecture and issues of its protection

Summary

Experimenting with traditional techniques was a substantial feature of inter-war modernist architecture. In-depth knowledge of construction, connected with the practical experience of professionals, brought about unusual solutions, but modern forms also called for new aesthetics. While emphasising in general the mass and proportion of structures, architects limited the repertoire of artistic means, restricting them to simplified cornices and framings. Once popular sculpted or cast decorations in modernist architecture occur only occasionally, usually within a portal. These restrictions provided an outstanding inspiration for the introduction of colour and texture to the often flat smooth surfaces of buildings' facades. Hence, in modernism, renders started to play a crucial role in the visual reception of architecture.

During the building boom which took place in inter-war Cracow, not only did numerous monumental objects come into existence in the very historical centre of the city, but also new districts were developed according to the principles of modernist urban planning. These areas, existing until today in a basically unaltered state, retain their stylistic character; visible not only within building structures, but also legible in the urban layout accompanied by the obligatory green areas located in front of houses, in their back-yard gardens, as well as in parks and squares. New building techniques, with stucco as the domain of the period, became popular and were widely introduced not only in residential objects, but also in sacral architecture, fences, gravestones, and other structures.

Today this unusually valuable, rich and diverse heritage resource constitutes a major problem both concerning the methodology of its protection, but also with regard to conservation practice. Due to limited and balanced decoration, where the overall visual effect is dependant to a large extent on the refined play of render's colours and textures, even a minor change may fundamentally influence and alter perception of a whole building. The apparent dreary, dark grey walls of modernist objects represent a total distortion of the intention of their designers: layers of dirt are hiding tasteful colours and the texture of renders. But due to the relatively short time since the objects came into existence, we have at our disposal extensive source materials on the techniques used by the inter-war builders, as well as iconography and documentation of the modernist legacy.

The subject of this paper is the stucco encountered on the facades of modernist buildings in Cracow and their contemporary protection. The first chapter presents a summary of the characteristics of this heritage resource, along with its common state of preservation, the main threats and causes of damage. In the second chapter, case studies, based on interviews with art restorers, highlight crucial dilemmas and pragmatic approaches. This has allowed conclusions to be drawn on the general situation regarding protection of modernist buildings in Cracow and the delineation of possible actions, which are not only of an emergency character, but above all, to help preserve these resources in a good and unaltered state. ■